

Henryk Andrzej Kretek

"Metoda pomiaru, oceny i samooceny autorytetu nauczycieli akademickich", Kazimierz M. Czarnecki, Erwin Gondzik, Ewa Kraus, Sosnowiec 2011 : [recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 1 (51), 227-229

2012

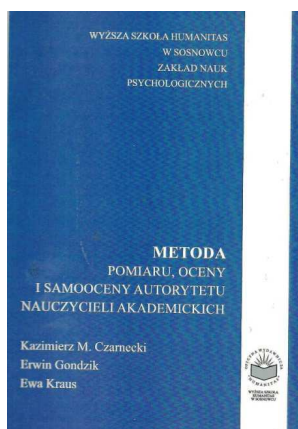
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Andrzej KRETEK

Uniwersytet Opolski (studia doktoranckie)

Recenzja książki: Kazimierz M. Czarnecki, Erwin Gondzik, Ewa Kraus, *Metoda pomiaru, oceny i samooceny autorytetu nauczycieli akademickich* Sosnowiec 2011, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, ss. 87.



Współczesny postmodernistyczny świat potrzebuje autorytetów, co ukazuje młodzież, kiedy szuka idoli w swoim otoczeniu. Od urodzenia jesteśmy pod wpływem autorytetów, a ocenę ich oddziaływania przynosi życie, które weryfikuje ich pracę, dając uczniom szansę na ocenę przydatności zdobytej wiedzy i doświadczeń. Autorzy *Metody pomiaru...* podają czytelnikom narzędzie do zmierzenia autorytetu. Wydaje się, że trudno zmierzyć coś tak ulotnego, a wręcz górnolotnego jak autorytet, jednakże w książce oprócz metodologii pracy nad dokonaniem pomiaru, oceny i samooceny autorytetu nauczyciela, otrzymujemy jeszcze narzędzie, jakim jest „Przewodnik skalowy” wraz z instrukcją obsługi.

Dwóch doświadczonych wykładowców, Kazimierz M. Czarnecki, twórca profesjologii – nauki o rozwoju zawodowym człowieka, we współpracy z doktorantką, podają wszystkim środowiskom związanym z nauką, oświatą i wychowaniem metodę na realizację trzech celów związanych z nauczaniem w szkołach wyższych. Po pierwsze, należy dokonać naukowego poznania warunków, procesu i wyników rozwoju autorytetu nauczycieli w szkołach wyższych. Po drugie, należy poddać ocenie poziom rozwoju autorytetu nauczycieli szkół wyższych. Po trzecie, należy się poddać samoocenie i samokontroli. Wszystkie wymienione cele są jednakowo ważne, a ich rozróżnienie ma – zdaniem autorów – unaocnić, jak odpowiedzialna i złożona jest praca nauczyciela z drugim człowiekiem, którego on kształci, kształtuje jego zdolności i wychowuje.

Już podczas zapoznawania się z tą rozprawą czytelnik samoistnie sprawdza siebie samego i dokonuje samooceny. Lektura prowokuje i zmusza do zadawania sobie pytań. Każdy nauczyciel akademicki powinien przeczytać tę metodologiczną rozprawę i zadać sobie pytania: „kim jestem?”, „jakim jestem nauczycielem w oczach studenta?”.

Zamieszczony na końcu książki wzór ankiety pozwala na dokonanie swoistego „rachunku sumienia” i w konsekwencji na wystawienie oceny sobie, co wydaje się niezwykle trudne. Autorzy o tym wiedzą i wskazują, że może pojawić się podczas samooceny u jednych nauczycieli tendencja do zawyżania swojej samooceny, a u innych może zrodzić się pokusa do podniesienia sobie noty. Te sytuacje może i powinien zweryfikować obserwator zewnętrzny, a od roku akademickiego 2011/2012 nawet student, bowiem ocena nauczyciela akademickiego przez studentów ma stanowić część składową oceny przydatności nauczycieli do wykonywanego zawodu.

Autorzy wskazują płaszczyzny, na których można zmierzyć autorytet nauczyciela, którego musi charakteryzować mądrość, prospołeczna postawa oraz umiejętność skutecznego działania pedagogicznego. Jeżeli nauczyciel tych zasobów nie posiada, nie będzie mógł ich przekazać ani ich wyzwolić w swoich uczniach. Zatem globalny autorytet nauczyciela składa się z dziesięciu autorytetów cząstkowych: intelektualnego, światopoglądowego, naukowego, moralnego, społecznego, kulturalnego, politycznego, dydaktycznego, metodycznego i wychowawczego. Te autorytety autorzy proponują mierzyć na pięciu poziomach: bardzo niski (1), niski (2), przeciętny (3), wysoki (4) i bardzo wysoki (5), niezwykle precyzyjnie wyznaczając ramy każdej oceny dla każdego autorytetu. Zatem, jeżeli oceniający lub dokonujący samooceny ma problem ze zmierzaniem, na ile jest na przykład autorytetem społecznym, to może dokładnie rozpoznać kryteria, które są podane na początku każdego rozdziału, a później swoją postawę lub zachowanie obserwowanego precyzyjnie zakwalifikować według zaproponowanej skali oceny autorytetu. Skala zawiera zachowania nauczyciela, jego postawę i oceną adekwatną do podejmowanych działań.

Autorzy informują (s. 17), że powstawanie metody jest procesem i może ona ulegać modyfikacji, zachęcając tym samym czytelników do współpracy. Tak jak dla nich inspirację stanowiła praca Józefa Pietera *Poznawanie środowiska wychowawczego*, tak i dla innych ta praca może i powinna stanowić klucz do otwarcia się środowiska akademickiego na weryfikację. Dziś przed nauką stoją nowe wyzwania, a jednym z nich jest konieczność konstruowania społeczeństwa opartego na wiedzy, a takowe potrzebuje nowych autorytetów. Szkolnictwo wyższe będzie się rozwijać, jeżeli będzie posiadać w swoich zasobach świetnych wykładowców, doskonalących siebie, swoje metody wychowawcze i dydaktyczne, dzięki czemu polska myśl naukowa będzie mogła iść w parze z rozwiniętymi naukowo krajami zachodu.

Oprócz zawartości merytorycznej uwagę czytelnika zwraca dbałość o wysoką jakość wydania, co stanowią: twarda oprawa, zszyte kartki, przejrzystość tekstu, co z kolei składa się na możliwość wielokrotnego korzystania z proponowanej metody. Ponadto autorzy zachęcają, a nawet zalecają, powtarzanie ewaluacji co jakiś czas (na przykład co dwa lata), żeby móc ocenić postępy

i działania wykonywane przez badanych dla poprawienia swojej metody nauczania, a tym samym na doskonalenie autorytetu.

Jestem przekonany, że z tej metody mogą i powinni korzystać nauczyciele wszystkich typów szkół i placówek wychowawczych, do czego gorąco zachęcam, bowiem na autorytety popyt rośnie, a „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”!